

Protesty za powrotem uchodźców na terytoria okupowane

8 maja 2014

Prawie 10 tysięcy Palestyńczyków wzięło udział we wtorkowej manifestacji, zorganizowanej w Dniu Niepodległości Izraela. Demonstranci domagali się umożliwienia powrotu palestyńskich uchodźców, wygnanych ze swoich domów w wyniku powstania państwa żydowskiego.

Manifestacja odbyła się na północy Izraela w miejscowości Lavi, powstałej po zniszczeniu palestyńskiej wioski Lubya. Do roku 1948 zamieszkiwało ją prawie 3 tysiące Palestyńczyków, jednak w związku z powstaniem Izraela, zostali oni wypędzeni ze swoich domów, które zostały zrównane z ziemią. Uchodźcy musieli uciekać do Syrii i do dzisiaj mieszkają w obozie na przedmieściach Damaszku. Szacuje się, że w wyniku powstania Izraela, z Palestyny wypędzono 760 tysięcy osób, a obecnie ich potomkowie to prawie 4,8 miliona mieszkańców państw arabskich graniczących z Izraelem.

Akcję w której wzięło udział 10 tysięcy Palestyńczyków, zorganizowały obywatelskie organizacje arabskie, działające na terenie Izraela. Domagają się one umożliwienia powrotu uchodźców na tereny z których zostali oni wypędzeni. Palestyńczycy twierdzą bowiem, że nie da się zaprowadzić pokoju na tych terenach, dopóki Palestyńczycy nie będą mogli powrócić na swoje ziemie. Podczas demonstracji odczytano nazwy 530 palestyńskich wiosek, których ludność została przymusowo przesiedlona 66 lat temu.

Izraelska policja aresztowała dwie osoby, oskarżone o atakowanie funkcjonariuszy. W tym samym czasie we wschodniej Jerozolimie rozpędzono demonstrację żydowskich ekstremistów

skandujących rasistowskie hasła anty-arabskie.

Na podstawie: maannews.net, presstv.ir

Źródło: [Autonom](#)